
W 120 rocznicę urodzin

KAROLINA LANCKOROŃSKA – córka obywatelki Niemiec, Polska patriotka¹

**Dedykacja: dla mojej cioci
Lucyny Krupy, która dożyła
95 lat – odbywszy karę łagru
i zesłania na Syberię**

Seria: Profesorki Super-Babki

Odcinek nr 7

Polecane/omawiane książki:

- (a) Karolina Lanckorońska: Wspomnienia Wojenne, Wydawnictwo Znak, Kraków, 2011.**
 - (b) Karolina Lanckorońska: Michelangelo in Ravensbruck: One Woman's War Against the Nazis, Da Capo Press, 2008. (tłumaczenie na angielski);**
 - (c) Norbert Wójtowicz: Karolina Lanckorońska (1898-2002), Instytut Pamięci Narodowej, 2015.**
-

Słowa kluczowe: świadek kaźni profesorów Lwowskich, Ravensbrueck, 'docent' na Uniwersytecie Lwowskim, grafini, żołnierz AK, zbiory rodzinne – dar dla Polski

Karolina Lanckorońska urodziła się w **1898** roku (w Buchbergu am Kamp, w Austrii), a zmarła w 2002 w Rzymie. Przeżyła zatem 104 lata – od XIX do XXI wieku. Omawiana książka (a) to Jej wspomnienia z czasów II wojny światowej. Była działaczką Polskiego Państwa Podziemnego, aresztowana przez Gestapo, więziona w Berlinie, w końcu - ponad 2 lata przeżyła w obozie dla kobiet w Ravensbrueck² na przedmieściach miasteczka Fuerstenberg w Meklemburgii, na północ od Berlina.

Seria dotyczy Pań profesorek. Zatem dane o pracy naukowej zostaną zaczerpnięte z innych źródeł (c). Autor udał się do w/w obozu w sierpniu 2018 w czasie letniego urlopu. Zrobione w czasie tego pobytu zdjęcia zamieszczono na końcu tekstu.

Natomiast dane o Jej rodzinie można znaleźć w pliku 'pdf' (c), w zasobach Internetowych. Broszura jest pełna zdjęć. Warto je przeglądać by wczuć się w XIX i początki XX wieku. Jej ojcem był polski magnat Karol Lanckoroński, a mama Małgorzata Eleonora z domu von Lichnowsky, trzecia żona Karola Lanckorońskiego.

¹ Trudno znaleźć właściwy tytuł – w Internecie widziałem: „poślubiona sztuce”, „prześlągnięta polskością” i inne.

² **Konzentrationslager Ravensbrück (Schutzhaftlager Ravensbrück, Frauen-Konzentrationslager Ravensbrück)** – niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny; [https://pl.wikipedia.org/wiki/Ravensbr%C3%BCck_\(KL\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Ravensbr%C3%BCck_(KL));

Rodzina ojca od kilkudziesięciu lat mieszkała we Wiedniu – tuż obok Pałacu Belvedere. Brat matki był **ambasadorem Niemiec** w Londynie przez 2 lata, tuż przed wybuchem I-szej Wojny Światowej. Nazwisko pobrzmiwało po polsku, ale ludzie byli całkowicie zniemczeni.



Rys. 1. Miejsce na mapie – ulica Jacquingasse, gdzie mieścił się pałacyk Lanckorońskich, w pobliżu dwa pałace Belvedere dolny i górny (bliżej siedziby Lanckorońskich), w nim obecnie jest muzeum obrazów z dziełami Klimta.

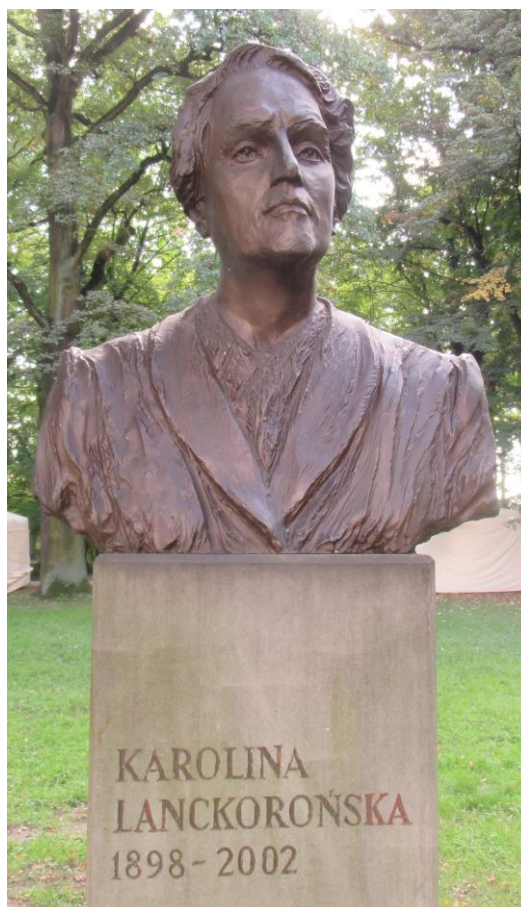
Rodzina Karoliny miała jednak majątek ziemski i pałac w Rozdole na Polskich Kresach. Warto dodać, że miasto Lanckorona było w XIV wieku miastem królewskim, jednak w 1410 jego właścicielem został Zbigniew z Brzezia herbu Zadora. Majątek przechodził w inne ręce, ale nazwisko Lanckoroński zostało w rodzinie, tak jak herb. Rodzina spędzała w Rozdole ok. 5 miesięcy, a resztę roku we Wiedniu.

Jak nasza Bohaterka mogła stać się i być polską patriotką skoro rodzina już od kilku pokoleń mieszkała w Austrii? Dlaczego nie wtopiła się w austriackość? Dlaczego nie zaimponowała Jej niemieckość matki (?), a przecież – często mamy mają duży wpływ na córki.

Jak to jest, że dzisiaj wielu naszych rodaków nie kultuwuje polskości?

Kończyła szkołę średnią we Wiedniu, studiowała na Uniwersytecie Wiedeńskim, gdzie **obroniła doktorat w 1926 r.** na podstawie nieopublikowanej rozprawy poświęconej interpretacji *Sądu Ostatecznego* Michała Anioła pt. „Studien zu Michelangelos Jüngstem Gericht und seiner künstlerischen Deszendenz”. Habilitowała się na Uniwersytecie Lwowskim (1936) na podstawie opublikowanej rozprawy *Dekoracja kościoła „Il Gesù” na tle rozwoju baroku w Rzymie* i tam podjęła pracę – prowadząc wykłady z historii sztuki.

Mówiła płynnie po niemiecku, francusku i po polsku. Niemiecki – język kraju dzieciństwa i całego ciągu szkół, polski – język wakacji, francuski – język rodzin z wyższych sfer Europy oraz język dyplomacji, bo ojciec był urzędnikiem monarchii Austro-Węgierskiej.



Rys. 2. Pomnik Karoliny Lanckorońskiej w Parku Jordana w Krakowie, gdzie jest galeria około 50 pomników wielkich Polaków, w tym żołnierzy, naukowców, ludzi kościoła i innych

W czasie II wojny światowej podjęła intensywną naukę angielskiego, który też płynnie opanowała, znała biegle łacinę studiując dokumenty kościelne do pracy naukowej. Na koniec nauczyła się włoskiego – mieszkając kilkadziesiąt lat w Rzymie.

Prowadziła wykłady na Uniwersytecie Lwowskim **tylko** przez 5 lat – w okresie 1934-1939, a potem także krótko pod okupacją sowiecką. Ciekawy szczegół, używała do wykładów przezroczy!! Wtedy!! W moim dzieciństwie rodzice kupili nam projektor do wyświetlania bajek gdzie film przekręcało się pokrętelem, a na ścianie wyświetlany był statyczny obraz. Może właśnie taki projektor miała Karolina.

Jak zwykle przypominam – Autor nie ma zamiaru streścić omawianych książek, lecz zachęcić do ich przeczytania. Kolejność jest przypadkowa, ale w odcinku 6-tym przedstawiono Bohaterkę – świadka aresztowania Profesorów Krakowskich, a obecna na własne uszy słyszała wyznania kata Lwowskich Uczonych.

Gdy Rosjanie zajęli Lwów pozwolili działać Uniwersytetom, ale wprowadzano stopniowo język wykładowy ukraiński. Karolina tego nie zrobiła, nie nauczyła się ukraińskiego, ale jak się okazało nie byłby on Jej w życiu potrzebny. W dniu 22 czerwca 1941 roku Hitlerowskie Niemcy zaatakowały Sowiecką Rosję. Niemniej jednak w okresie panowania Rosjan, zdążyli oni przeprowadzić ocenę pracowników naukowych na podstawie wypełnionego formularza ankiety. Tu zacytujmy kilka zdań z książki:

<<Staralam się wytłumaczyć sekretarce Łewczenki [towarzysz, komisarz polityczny], że humanista, a szczególnie historyk, nie uważa, aby celem jego badań naukowych był właśnie wynalazek. Popatrzyła na mnie ze zdziwieniem i powiedziała tonem pobłażliwym: „No to trudno, towarzyszeko, jeśli ani jednego wynalazku nie zrobiła, to trzeba to napisać...>>

Towarzyszki i Towarzysze doli i niedoli z wydziału humanistycznego ATH, o ile czytacie - przyznajcie się (bez bicia) ile wynalazków macie w dorobku!!!!

W czasie II wojny światowej, pod okupacją niemiecką, działalność Karoliny jako żołnierza AK (bez broni) – skupiała się na organizowaniu pomocy więźniom. Polegało to na zwoływaniu i zawiązywaniu formalnej grupy, komitetu pomocowego oraz „załatwieniu” u Niemców pozwolenia na dostarczanie przez tenże komitet pomocy. Chodziła zatem na Gestapo i wszelkich innych władz okupacyjnych. Choć trochę robiło na nich wrażenie, że to hrabina, że matka Niemka, a najbardziej nienaganny, wręcz genialny, język niemiecki. Zorganizowała takie komitety w kilkunastu miastach w okolicach Lwowa i Krakowa.

W końcu jeden gestapowiec kazał Ją aresztować. W czasie przesłuchania chęłpił się, że to On zabił profesorów Lwowskich. Powiedział to, bo przecież była skazana na śmierć, już miała zginąć. Jednak arystokracja w Hiszpanii czy we Włoszech, próbowała przez władze Franco czy Mussoliniego Ją uratować. Zmieniono śmierć natychmiastową, na obóz koncentracyjny dla kobiet.

Nasza Bohaterka opisuje na kilkudziesięciu stronach pobyt w tym obozie. Miała „szczęście” – jak pisze. Najokrutniejsi członkowie załogi odeszli do Auschwitz. Nastął okres spadku śmiertelności, nie zabijano kobiet po eksperymentach medycznych, jeśli przeżyły i wyzdrowiały, mogły ‘normalnie’ pracować.

Zelżenie było tak wielkie, że więźniarki sprzątaczkki z koszar wartowników, przynosiły gazety niemieckie do malutkiej kancelarii barakowej!! Niestety, w styczniu 1945 roku zbiry wróciły, a wyzwolenie nastąpiło dopiero 30 kwietnia 1945 roku – przez wojska radzieckie. Wspomnienia z obozu zajmują ponad 100 stron. Modliła się o życie i przetrwanie za pośrednictwem patrona Św. Karola Boromeusza. Czyta się tę część z trudem. Załoga - SS-manki to kobiety nie znające ortografii niemieckiej, a czasem piszące z trudem!!! To pokazuje, że część hitlerowców była z nizin społecznych, a druga to elita intelektualna – w tym i lekarze, a właściwie pseudo-lekarze zbrodniarze. Nierozgarnięte strażniczki nie mogły pojąć jak więźniarka o numerze **16076** (Maksymilian Kolbe nr **16670**) może tak znać „ich” język. Pomagała w pisaniu dokumentów.

W końcowym etapie istnienia obozu dziennie umierało od 100 do 150 kobiet... Każdy sam musi przebrnąć przez te strony, ewentualnie coś ‘przeskoczyć’.

Karolina miała szczęście – Jej dobry znajomy, znajomy Rodziny został przewodniczącym Zarządu Światowego Czerwonego Krzyża. Została zwolniona i ciężarówkami Czerwonego Krzyża przewieziona (z innymi więźniarkami) przez Niemcy do Szwajcarii. Wróciła do Polskiego Wojska we Włoszech i organizowała akcję studiów i wszelakich szkół dla zdemobilizowanych żołnierzy – we Włoszech i Wielkiej Brytanii. Wielu z nich, także i Ona rozumiała co to „opieka” Stalina nad Polską. Dla niej nie było powrotu na terytorium Polski. Sama podjęła wykłady w ramach PUNO – Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie. Miałem szczęście spotkać jednego z profesorów tego Uniwersytetu – prof. Indyka z Strathclyde University w Glasgow, u którego mieszkałem na stacji na stypendium TEMPUS-a.

Kat profesorów Lwowskich³ Hans Krueger miał proces w latach siedemdziesiątych. Dowiedziawszy się o tym Karolina Lanckorońska zgłosiła się na świadka procesu. Tej sprawy jednak nie rozważano!!! Mordował wszystkich, w tym i Żydów. Został skazany na dożywocie za część swych win, ale zwolniono go z więzienia 1986 roku!!! Umarł w 1988 w wieku 79 lat.

Karolina mieszkała kilkadziesiąt lat w Rzymie. Związana była ze stacją PAU w Rzymie (Polskiej Akademii Umiejętności). Jako ostatnia z rodu ogromne zbiory sztuki przekazała zamkowi Warszawskiemu i Wawelowi.

Książkę koniecznie trzeba przeczytać, aby stać się bardziej Polką lub Polakiem, albo osobą bezgranicznie dumną z polskości. Książki nie chciano wydać na oświeconym Zachodzie – jedni wydawcy mówili, że jest antyrosyjska, a drudzy, że antyniemiecka!!!!

Jednakże w końcowym okresie życia Karoliny udało się (!) – jest na rynku wersja anglojęzyczna (b). Karolina często zastanawiała się jak to możliwe, że to przedstawiciele tego samego narodu co Bach, Goethe czy Gutenberg – mogą być tak podli i tak okrutni. Moja ciocia, która przeżyła kilka lat w łagrze, mówiła że nie powinno się nienawidzić Rosjan jako Rosjan, ale stalinistów lub Stalinizmu – jako ustroju. Na początku Karolinie wydawało się, że okupacja hitlerowska jest „łżejsza”, z czasem zmieniła zdanie. We wszystkich dalszych swoich opiniach zrównała oba totalitaryzmy. Po uratowaniu, zaraz w Szwajcarii składała raporty do władz zachodnich i polskich na Uchodźctwie, na temat zbrodni, w tym w szczególności zbrodni obozowych.

Resztę życia oddała sztuce.

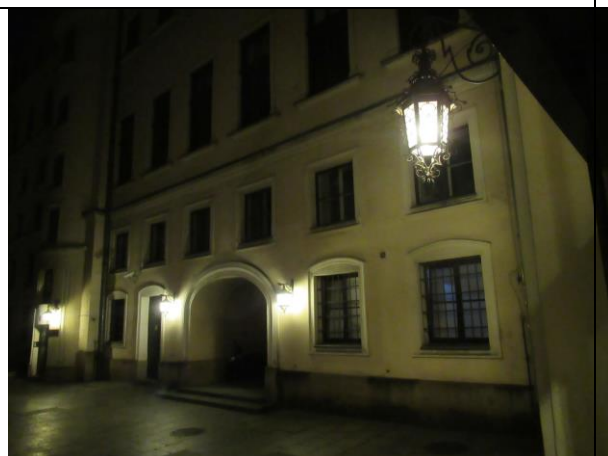
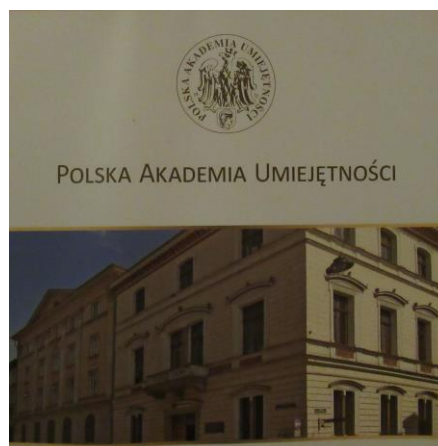
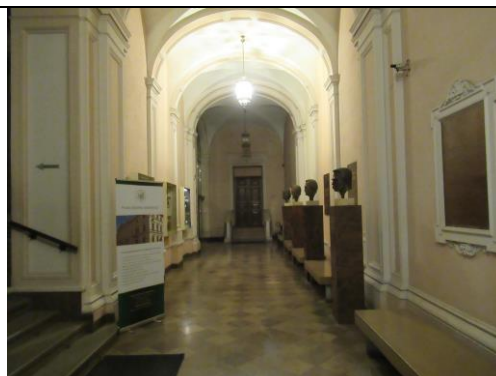
³ [https://pl.wikipedia.org/wiki/Hans_Kr%C3%BCger_\(oficer_Gestapo\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Hans_Kr%C3%BCger_(oficer_Gestapo));

Pomniki w Krakowie

PAU – Polska Akademia Umiejętności



Popiersie KAROLINY LANCKOROŃSKIEJ w Krakowskiej siedzibie PAU, czyli Polskiej Akademii Umiejętności, korytarz Akademii przy ulicy Sławkowskiej, Logo PAU - obok



Dziedziniec PAU w Krakowie



Kamienica – ul. Włocławska 1, Kraków, z tablicą pamiątkową dla Karoliny, tu mieszkała w czasie II wojny światowej*

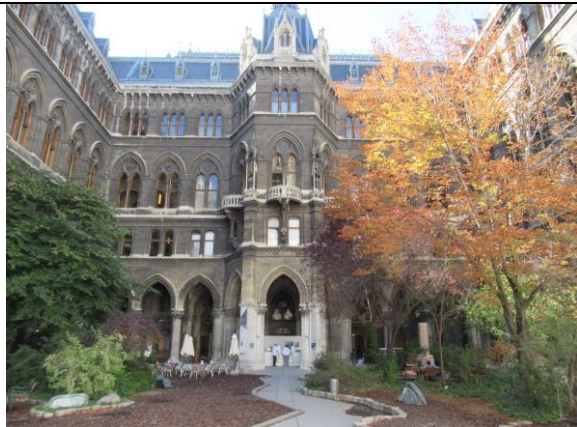


Popiersie Karoliny Lanckorońskiej
W Parku Jordana w Krakowie



Tablica, ul. Wenecja 1, w 5 rocznicę
śmierci Karoliny Lanckorońskiej*

Miasto dzieciństwa, nauki, studiów i doktoratu - Wiedeń



Dziedziniec Ratusza Wiedeńskiego



Budynek Teatr Miejskiego



Kościół pw. Św. Karola Boromeusza, przez Jego
wstawiennictwo modliła się obozie o życie



Letni Pałac Cesarski Schoenbrunn

Alma Mater – Uniwersytet Wiedeński



Budynek Główny i dziedziniec wewnętrzny z galerią wybitnych profesorów



Wybitni profesorowie: Doppler, Schroedinger (Fizycy), Olga Taussky-Todd⁴



Budynek Główny – dziedziniec, schody prowadzące do bocznych skrzydeł

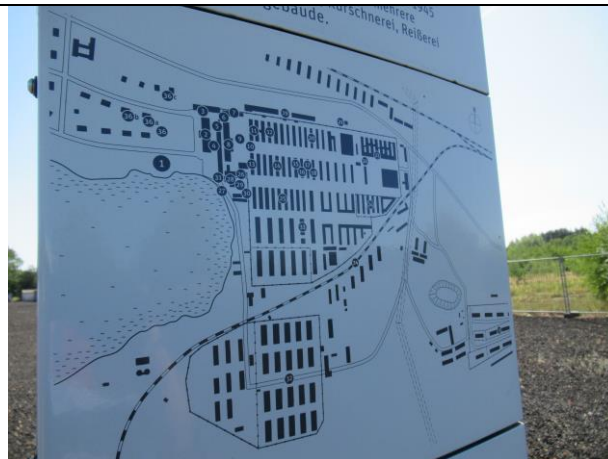
⁴ https://pl.wikipedia.org/wiki/Olga_Taussky-Todd;

Śladami Bohaterki – Obóz - Wojna



Napis na ścianie muzeum, w dawnym bloku administracyjnym

Widok na blok administracji, obecnie muzeum, kostka z czasów wojny



Plan obozu, była to po wojnie baza wojsk radzieckich; baraki rozebrano

Ogromny teren obozu wysypany jest czarnym żużlem, robi to przygnębiające wrażenia



Plac zbiórek więźniarek



Zabudowania fabryczne gdzie pracowała część więźniarek



Praca poza obozem

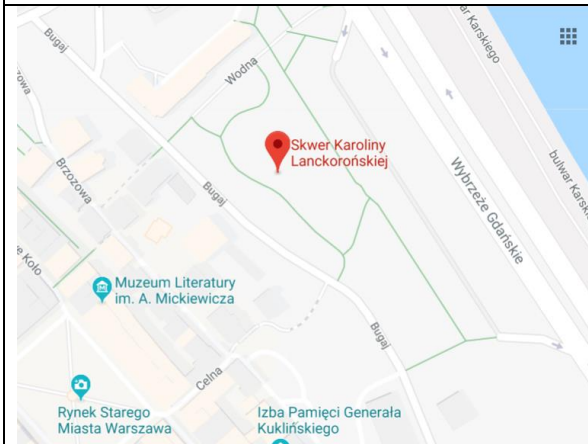


Otoczenie



Dla załogi – wygodne mieszkania

Warszawa – Skwer w okolicach Starego Miasta



Dar dla Zamku Królewskiego w Warszawie



Zdjęcie Karoliny Lanckorońskiej – Po opuszczeniu obozu, we Włoszech

<p style="text-align: center;">Galeria Lanckorońskich</p> <p>W trzech salach parterowej ekspozycji Zamku Królewskiego prezentowane są obrazy złożone w darze w 1994 roku przez Profesor Karolinę Lanckorońską.</p> <p>Zbiory sztuki hrabiów Lanckorońskich do wybuchu II wojny światowej znajdowały się w Wiedniu. Tę jedną ze znakomitszych kolekcji prywatnych w Europie tworzyły dzieła sztuki gromadzone przez blisko 200 lat przez członków dwóch arystokratycznych polskich rodów Rzewuskich i Lanckorońskich.</p> <p>Zaczątkiem kolekcji były obrazy pochodzące z dawnej galerii króla Stanisława Augusta, kupione w 1815 roku przez hrabiego Kazimierza Rzewuskiego. Królewska kolekcja licząca blisko 2300 obrazów została rozprzedana przez spadkobierców Stanisława Augusta: księcia Józefa Poniatowskiego, a po jego śmierci w 1813 roku jego</p>	<p style="text-align: center;">Josef Grassi (?), 1813 Książę Józef Poniatowski dar Karoliny Lanckorońskiej</p> <hr/> <p style="text-align: center;">Josef Grassi (?), 1813 Prince Józef Poniatowski gift of Karolina Lanckorońska</p>
<p style="text-align: center;">Josef Grassi, 1791 Antoni Józef Lanckoroński dar Karoliny Lanckorońskiej</p> <hr/> <p style="text-align: center;">Josef Grassi, 1791 Antoni Józef Lanckoroński gift of Karolina Lanckorońska</p>	
<p>Każdy obraz z darowanej Kolekcji jest opisany, wystawione są on na parterze, w trzech salach.</p>	<p>Z Zamku można przejść na Rynek Starego Miasta, aby chłonąć atmosferę starej Warszawy</p>
	
<p>Przy okazji oglądania Kolekcji Lanckorońskich, można zwiedzić wspaniale odnowione wnętrza Zamku Królewskiego w Warszawie</p>	

Zdjęcia Autora⁵ (Stanisław Zawiślak) poza dwoma oznaczonymi czerwoną gwiazdką * - **Barbara Zawiślak**

⁵ Dalsze zdjęcia z Ravensbrueck przy okazji innych Super-Babek, więźniarek.